

JERZY BABIAK

POTRZEBY ŻYWNOŚCIOWE A ROZWÓJ AGROKOMPLEKSU I RYNKU ROLNEGO W POLSCE

Program rozwoju gospodarczego Polski na lata 1971 - 1975 przewiduje wzrost spożycia globalnie o około 38%, zaś w przeliczeniu na 1 mieszkańca o 33%. Realizacja tych zamierzeń i wynikająca z nich konieczność zapewnienia równowagi rynkowej stawiają szczególnie poważne zadania przed dziedzinami wytwarzającymi środki konsumpcji. Wśród nich zaś — mając na uwadze ukształtowany w naszych warunkach model konsumpcji, w którym wydatki na żywność zajmują pokaźną pozycję — znaczna rola w dostarczeniu odpowiedniej ilości produktów przypadnie rolnictwu i przemysłowi rolno-spożywczemu. Wzrost popytu na żywność będzie określany głównie przez przyrost zatrudnienia, a także wzrost dochodów ludności i płacy realnej¹. Wraz ze wzrostem poziomu dochodów zapotrzebowanie na żywność będzie również wzrastać, a w szczególności na produkty o wyższej jakości i bardziej uszlachetnione².

W krajach nie uprzemysłowionych bądź znajdujących się w początkowym etapie uprzemysłowienia, w związku z niskim poziomem spożycia występuje zjawisko wysokiej elastyczności dochodowej na żywność, polegające na tym, że znaczną część przyrostu dochodów przeznaczają się na zakup artykułów żywnościowych. Odwrotna sytuacja występuje w krajach rozwiniętych gospodarczo. W Polsce wraz z postępującym uprzemysławianiem kraju i coraz większą konkurencyjnością towarów przemysłowych obserwujemy także, zgodnie z tzw. prawem Engla, ciągły wzrost udziału artykułów przemysłowych w wydatkach ludności, relatywny natomiast spadek artykułów żywnościowych.

¹ Według tez na VI Zjazd PZPR przewiduje się w latach 1971 - 1975 przyrost zatrudnienia netto o około 1,7 - 1,8 mln osób, natomiast wzrost średniej realnej w gospodarce uspołecznionej o 17 - 18%.

² Miarą obrazującą wzrost popytu w zależności od przyrostu dochodów jest współczynnik elastyczności dochodowej. Wskazuje on, o ile procent wzrośnie popyt w sytuacji, gdy dochody zwiększą się o 1%. W Polsce współczynnik ten w przypadku żywności jest jeszcze dość wysoki i kształtuje się w granicach 0,5 - 0,6. (Patrz: F. Tomczak, *Rolnictwo Polski Ludowej*, Warszawa 1969, s. 4), a dla artykułów pochodzenia zwierzęcego wynosi nawet powyżej 1. (Por. T. Hunek, *Perspektywy naszego rolnictwa*, Warszawa 1969, s. 12).

Według Roczników Statystycznych GUS udział żywności w strukturze wydatków na 1 mieszkańca w Polsce przedstawia się następująco: 1955 r. — 54,2%, 1960 r. — 51,2%, 1965 r. — 42,3% i 1969 r. — 40,0%.

Mimo spadkowej tendencji udziału w ogólnych wydatkach, żywność w naszym kraju zajmuje nadal poważną pozycję w strukturze spożycia ludności. W porównaniu z krajami rozwiniętymi gospodarczo, udział ten jest nawet bardzo wysoki. Dla przykładu bowiem w latach 1963 - 1964 udział żywności w ogólnych wydatkach konsumpcyjnych wynosił: we Francji 30,5%, Szwecji 27,0%, Austrii 31,4%, W. Brytanii 27,1%³. W przyszłości należy się więc spodziewać dalszego relatywnego spadku wydatków na żywność, przy jednocześnie wzrastającym popycie na towary konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. Nie oznacza to jednakże, iż w wyrażeniu absolutnym spożycie artykułów żywnościowych ludności ulegnie zmniejszeniu. Wprost przeciwnie — porównanie w zakresie konsumpcji niektórych produktów, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego, w naszym kraju na tle innych państw wskazuje, że poziom ich spożycia będzie w dalszym ciągu wzrastał.

Tabela 1

Spożycie niektórych artykułów żywnościowych na 1 mieszkańca

Kraj	Lata	Produkt w kg					
		zboża ^a	cukier	mięso	mleko	tłuszcze ^b	jaja
Czechosłowacja	1969	151	38	70	197	20	14
Dania	1968/69	72	49	61	264	29	12
Francja	1967/68	82	38	83	219	25	12
Holandia	1968/69	69	44	58	245	27	12
NRD	1969	98	34	65	104 ^c	28	13
Szwecja	1968/69	66	42	53	158	21	20
W. Brytania	1969	74	49	75	217	23	16
Węgry	1968	129	32	54	111	23	12
USA	1968	65	51	109	245	23	18
Polska	1969	132	37	53	266	18	10

^a W przeliczeniu na mąkę.

^b W przeliczeniu na 100% tłuszczu.

^c Mleko zawierające 2,5% tłuszczu.

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny GUS 1971, s. 423.

Wraz ze wzrostem dochodów należy przypuszczać, że ludność będzie chciała konsumować więcej kalorii w postaci produktów zwierzęcych, które są bardziej przyswajalne dla organizmu ludzkiego niż kalorie w postaci produktów roślinnych⁴, a także większego niż dotychczas spo-

³ Por. T. Hunek, *Perspektywy naszego...* op. cit., s. 13.

⁴ Por. W. Michna, *Ekonomiczne podstawy metod przebudowy ustroju rolnego*, Warszawa 1964, s. 19.

zycia witamin w postaci zwiększonej ilości warzyw i owoców. Potwierdzeniem przewidywanych zmian jest poniższa tabela przedstawiająca spodziewany wzrost spożycia niektórych artykułów wg prognoz do 1985 r.

Tabela 2

Prognozy spożycia na 1 mieszkańca w Polsce

Produkt	Lata			Przewidywany wskaźnik wzrostu	
	1965 (faktyczne spożycie)	1975	1985	$\frac{1975}{1965}$	$\frac{1985}{1975}$
Zboża	142,8	132,5	112,5	92,8	84,8
Cukier	32,6	37,0	37,0	113,5	100,0
Mięso	49,1	60,0	70,0	122,2	116,0
Mleko (bez masła)	231,0	145,0	290,0	106,1	118,5
Tłuszcze	17,5	21,0	23,0	120,0	109,5
Warzywa	94,4	125,0	160,0	132,4	128,0
Owoce	17,7	25,0	60,0	141,2	240,0
Jaja	9,4	11,5	16,0	122,3	139,0

Źródło: Opracowano na podstawie: *Gospodarka rolniczo-żywnościowa[...]* w świetle prognoz FAO, Warszawa 1971, s. 73.

Dane z tab. 2 wskazują, że z wyjątkiem zbóż, które w coraz większym stopniu przeznaczone będą na produkcję pasz, w zakresie spożycia artykułów żywnościowych w ciągu najbliższych lat nastąpią zwiększone wymagania społeczne. Wzrost produkcji rolnej zabezpieczający wykonanie tych zadań musi zostać osiągnięty na ciągle tej samej, bądź nawet zmniejszającej się ilości użytków rolnych wynoszącej około 20 mln ha.

II

Przewidywany wzrost zapotrzebowania na żywność wynikający z przyrostu naturalnego, zmiany struktury spożycia, a jednocześnie wzrost spożycia niektórych artykułów, wymaga znacznego zwiększenia produkcji rolnej, rozwoju przemysłu rolno-spożywczego i poprawy organizacji rynku rolnego. Zadania te można osiągnąć wieloma drogami, wśród których — moim zdaniem — bardzo istotne znaczenie na obecnym etapie rozwoju mają procesy zespalaające wysiłki wszystkich działów gospodarki narodowej uczestniczących w wytwarzaniu żywności, zmierzające do stworzenia jednolitego kompleksu gospodarczego.

W krajach rozwiniętych gospodarczo, w zakresie produkcji żywności daje się zaobserwować tendencję relatywnego spadku udziału rolnictwa w wytwarzanej wartości produktów żywnościowych realizowanych na rynku, na korzyść działu zaopatrującego rolnictwo w środ-

ki produkcji oraz przetwórstwa i handlu. Tak np. w Stanach Zjednoczonych w 1910 r. zaopatrzenie rolnictwa stanowiło 10% wartości produktów żywnościowych, rolnictwo 54%, przetwórstwo i obrót 35%; w⁴ 1958 r. proporcje te uległy znacznej zmianie na korzyść działów pozarolniczych i wynosiły: zaopatrzenie 21%, rolnictwo 17%, przetwórstwo i obrót 62%⁵. W miarę rozwoju gospodarczego wytwarzanie żywności staje się w mniejszym stopniu produktem samego rolnictwa, a coraz bardziej zależy od działów pozarolniczych. Jest to rezultat dwóch przyczyn nasilających się wraz z rozwojem każdego kraju. Pierwszą z nich jest pogłębiająca się specjalizacja rolnictwa jako zaplecza surowcowego przemysłu przetwórczego. Konsumenti żywności coraz częściej żądają na rynku produktów uszlachetnionych wymagających uprzedniego przetworzenia. Jeśli więc rolnictwo jeszcze niedawno dostarczało bezpośrednio większą część znajdujących się na rynku środków żywnościowych, to obecnie jego rola polega coraz bardziej na zapewnieniu odpowiedniej ilości surowców do produkcji żywności. Druga przyczyna jest natomiast bezpośrednio związana z postępem technicznym, w wyniku czego współcześnie o poziomie produkcji rolnej decyduje już nie samo rolnictwo, a przede wszystkim przemysł obsługujący rolnictwo i poziom świadczonych usług produkcyjnych dla rolnictwa.

Rezultaty uzyskiwane w produkcji rolnej są obecnie w dużej mierze zależne od stopnia uzbrojenia rolnictwa w materiałowo-techniczne środki produkcji. Uzbrojenie to zaś jest efektem istniejącego poziomu rozwoju przemysłu i jego ukierunkowania na produkcję związaną z potrzebami rolnictwa.

Te nowe relacje wśród działów biorących udział w wytwarzaniu żywności powodują określone zmiany w gospodarce narodowej, stanowiąc zarazem przyczynę — charakterystyczną dla wszystkich krajów rozwiniętych — nasilania się tendencji integracyjnych w sferach wytwarzających żywność. Miejsce tradycyjnie rozumianego rolnictwa, dostarczającego środków żywności, zajmuje obecnie agregat gospodarczy zwany agrokompleksem, gospodarką żywnościową lub przemysłem wyżywieniowym⁶. Powstaje on w wyniku scalania zarówno organizacyjnego, jak i poprzez stosunki rynkowe dotychczas odrębnych działów uczestniczących w wytwarzaniu żywności, a mianowicie:

⁵ Por. E. Sackiewicz, *Amerykański „Broiler Industry”*, Warszawa, 1967, s. 128.

⁶ W literaturze ekonomicznej przyjęło się wiele określeń tego nowego kompleksu. I tak np. w USA, w krajach Europy Zachodniej najbardziej rozpowszechniony jest tzw. „agrobusiness” (Patrz: J. Davis, H. Goldberg, *A Concept of Agrobusiness*, Boston 1957). Wśród polskich autorów najczęściej spotykane pojęcie to „agrokompleks” lub „gospodarka żywnościowa” (Patrz: W. Krasicki, W. Misiuna: *Podstawy perspektywnego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej*, Gospodarka Planowa 1970, nr 8), a także „przemysł wyżywieniowy” (Por. E. Pijanowski, *Rolnictwo a przemysł rolno-spożywczy*, Nowe Rolnictwo 1962, nr 23).

— przemysłu wytwarzającego środki produkcji dla rolnictwa oraz organizacji świadczących usługi produkcyjne na rzecz rolnictwa,

— rolnictwa,

— obrotu produktami rolnymi i przetwórstwa surowców rolnych.

Efekty finalne uzyskane w produkcji żywności zależą w dużym stopniu od zapewnienia właściwych proporcji rozwoju pomiędzy poszczególnymi członami tego agregatu.

III

Harmonijny rozwój gospodarki żywnościowej wymaga dostosowania tempa rozwoju aparatu skupu i przemysłu rolno-spożywczego do dynamiki i kierunków rozwoju produkcji rolniczej, a także zapewnienia właściwego poziomu przemysłu pracującego dla potrzeb rolnictwa. Niedostateczny rozwój jednego z elementów kompleksu wytwarzającego środki żywności, może stać się hamulcem rozwoju całego agregatu, a nawet całej gospodarki narodowej.

Poniżej przeanalizujemy jak w ramach agrokompleksu kształtowały się proporcje w Polsce w latach 1956 - 1968.

Punktem wyjścia rozważań będzie produkcja rolnicza. Pominięty więc będzie pierwszy element gospodarki żywnościowej, jakim jest przemysł pracujący na potrzeby rolnictwa⁷.

Jak wskazuje wykres, znacznie szybciej wzrasta produkcja towarowa w stosunku do produkcji globalnej rolnictwa. Oznacza to, że samozaopatrzenie wsi w miarę rozwoju gospodarczego wykazuje tendencję malejącą. Niemniej należy zaznaczyć, że w porównaniu do innych krajów rozwiniętych towarowość rolnictwa w Polsce nie jest zbyt wysoka. Tak np. w Danii skupuje się 97% produkcji globalnej mleka, dostarczając zarazem mieszkańcom wsi wszystkie produkty mleczarskie po ich uprzednim uszlachetnieniu⁸. Także w stosunku do



Ryc. 1. Dynamika wzrostu rolniczej produkcji globalnej i towarowej

— produkcja globalna, ---- produkcja towarowa

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1970.

⁷ Szczegółowe rozważania na temat roli i udziału przemysłu w rozwoju produkcji rolnej przeprowadził B. Strużek, *Węzłowe sprawy polityki rolnej*, Wiś Współczesna 1971, nr 4, s. 27 - 30.

⁸ Patrz: T. Gołębiowski, *Rynek mleczarski w Polsce w l. 1960 -1965*, w: *Problemy organizacji rynku rolnego*, Warszawa 1966, s. 128.

wzrastających potrzeb naszego kraju wynikających z ciągłego wzrostu ludności pozarolniczej towarowość wielu produktów jest niewystarczająca. Świadczy o tym udział skupu poszczególnych artykułów rolnych w produkcji globalnej, który dla 1970 r. wynosił: mleko 36,6%, żywiec 73,2%, ziemniaki 10,8%, zboża 23,7%, owoce 43,9%, warzywa 22,9%⁹. Jako główne przyczyny tego stanu trzeba wymienić istniejącą w naszym kraju strukturę agrarną — dużą ilość gospodarstw, które cechuje mała towarowość produkcji oraz związaną z tą sytuacją, ciągle jeszcze poważną liczbę ludności wiejskiej korzystającej z samozaopatrzenia. Prognozy na przyszłość w tym zakresie mogą być jednak bardziej optymistyczne, ponieważ wraz ze zniesieniem od 1972 r. dostaw obowiązkowych należy się spodziewać wzrostu towarowości produktów objętych dotąd tymi dostawami (zboża, ziemniaki, bydło, trzoda chlewna itd.). Jako przykład może świadczyć zaniechanie w 1957 r. obowiązkowych dostaw mleka. W okresie od 1952 do 1956 r. (skup na podstawie dostaw obowiązkowych) roczny przyrost produkcji globalnej mleka wynosił 262 mln l, natomiast po zniesieniu dostaw obowiązkowych w latach 1957-1961 wzrósł dwukrotnie, tj. do około 482 mln l¹⁰. Czynnikiem bezpośrednio decydującym o wzroście towarowości była oczywiście bardziej korzystna cena sprzedaży. Należy przypuszczać że reakcja rolników i w przypadku pozostałych artykułów rolnych będzie podobna.

Wzrost cen na niektóre produkty rolne, a także zniesienie dostaw obowiązkowych, stworzy korzystne warunki dla zwiększenia rozmiarów produkcji przeznaczonej na sprzedaż. Sytuacja taka stawia jednakże wzrastające zadania w zakresie sprawnego odbioru dostarczonych na rynek towarów. Niewłaściwie zorganizowany bądź też mając niewystarczającą bazę techniczną aparat skupu może stać się nawet przy wzrastającej produkcji rolnej barierą dalszego wzrostu jej towarowości.

Poniższe dane charakteryzują zmiany dotyczące skupu podstawowych produktów rolnych, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich lat.

Z przedstawionej tabeli (rubryka 9) wynika, że na przestrzeni ostatnich lat nastąpił znaczny wzrost ilości poszczególnych produktów rolnych, przypadających na jeden punkt skupu. Świadczy to, z jednej strony, o wzrastającej podaży produktów rolnych, z drugiej natomiast o nasilającym się procesie koncentracji i specjalizacji punktów odbierających płody rolne. W niektórych przypadkach stało się to powodem zmniejszenia ich liczby, na korzyść mniejszej ilości jednostek, ale za to lepiej wyposażonych w środki techniczne, służące do odbioru surowca (np. w przypadku zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych).

⁹ Źródło: Skup produktów rolnych 1970, GUS, Warszawa 1971.

¹⁰ Por. B. Strużek, *Węzłowe sprawy...*, op. cit., s. 24.

Tabela 3

Punkty skupu i ilość produktów na jeden punkt
dla niektórych artykułów rolniczych

Produkt rolny	Jednostka	Skup		Liczba punktów skupu		Ilość arty- kułów przy- padających na 1 punkt		Wskaźnik rubryk 8 7
		1957	1965	1957	1965	1957	1965	
		1959	1969	1959	1969	1959	1969	
Zboża	tys. t	2322	3200	3523	3316	659	965	146,4
Ziemniaki	„	3069	5097	5557 ^a	5190	610	982	160,9
Buraki	„	7341	13818	1950	1773	3765	8430	229,2
Mleko ^b	mln l	3406	4548	16274	17750	209	256	122,5
Jaja	mln szt.	1893	2331	26752	27290	71	85	119,7
Drób	tys. t	23	58	3281	2427	7	24	342,8
Zwierzęta rzeźne	„	1448	1900	2901	3057	499	621	124,4

^a Dla roku 1960.^b Dotyczy tylko stałych punktów skupu.Źródło: *Efektywność punktów skupu produktów rolnych w l. 1957 - 1959 i 1965 - 1969*. Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu, Warszawa 1969.

Przewidywany dalszy wzrost towarowości naszego rolnictwa w najbliższym okresie oznacza dla organów skupu zwiększone zadania w zakresie przyjęcia wzrastającej masy towarowej. Aby sprostać im, konieczne wydaje się spełnienie dwóch zasadniczych postulatów w aparacie skupu. Pierwszy z nich sprowadza się do dokonania koniecznych zmian organizacyjnych w sferze odbioru produktów rolnych, które mogą zwiększyć efektywność istniejącego aparatu skupu w większości bez nakładów inwestycyjnych. Obecnie działa na wsi 17 różnych jednostek organizacyjnych zajmujących się skupem produktów rolnych, niekiedy o podobnych właściwościach. Tworzenie w uzasadnionych przypadkach wspólnych punktów odbioru surowca, niewątpliwie pozwoliłoby na zorganizowanie bardziej nowoczesnych placówek, lepiej wyposażonych pod względem technicznym, co ma kolosalny wpływ na koszty bezpośrednie — obniżenie jednostkowych kosztów skupu — jak i pośrednie — polepszenie obsługi rolnictwa i zmniejszenie strat surowców. W tym miejscu warto przytoczyć stwierdzenie H. Chołaja, choć odnosi się ono nie tylko do aparatu skupu: „[...] na wsi działa wiele instytucji, przeważnie spółdzielczych, zajmujących się obrotem rolnym i podejmujących związaną z nim działalność organizacyjną. Ale w tym tkwi jednocześnie źródło bezplanowości w budowaniu obiektów i urządzeń związanych z obsługą rolnictwa”¹¹. Skutki braku tej koordynacji są odczuwalne w postaci wielkich strat społecznych, które

¹¹ H. Chołaj, *Polityka rolna a spółdzielczość wiejska*, Warszawa 1970, s. 292.

według szacunków w gospodarce narodowej w ciągu roku wynoszą około 10 mld zł „jedynie z powodu niedociągnięć organizacyjnych instytucji obsługujących rolnictwo”¹².

System skupu produktów rolnych, spełniających swe podstawowe zadanie, którym jest odbiór surowców od rolnictwa, powinien być tak zorganizowany, aby stwarzać przesłanki i warunki do zmniejszenia kosztów związanych z jego funkcjonowaniem¹³. Prowadzi to w konsekwencji do zmniejszenia społecznie niezbędnych nakładów pracy na wyprodukowanie jednostki produktu, „zmniejszenie to jest obiektywną przesłanką zapewniającą zbyt produktów rolnych po niższych cenach i wzrost spożycia”¹⁴.

Drugim kierunkiem działania zmierzającym do usprawnienia funkcjonowania aparatu skupu, a tym samym do zmniejszenia kosztów pośrednictwa między rolnictwem a przemysłem przetwórczym, jest zwiększenie nakładów inwestycyjnych. Celem tych nakładów powinna być modernizacja istniejącej sieci punktów skupu oraz stworzenie majątku trwałego w środkach transportu. Jest to szczególnie istotne zagadnienie, ponieważ dla dalszego wzrostu produkcji rolnej konieczne jest zwiększenie oszczędności czasu rolników, traconego dotychczas na czynności związane ze sprzedażą produktów rolnych. Aby więc rolnik czas ten mógł przeznaczyć na intensyfikację produkcji rolnej i racjonalne prowadzenie gospodarstwa, niezbędne wydaje się zorganizowanie odbioru surowców rolnych bezpośrednio z gospodarstwa. Realizacja tego postulatu, który przybrał już realne kształty w przypadku niektórych produktów (np. bezpośredni odbiór mleka od chłopów), będzie miała duże znaczenie zarówno w zakresie sprawniejszego przyjęcia produktów rolnych jak również przyczyni się pośrednio do uatrakcyjnienia zawodu rolnika, co obecnie jest zagadnieniem o nie mniejszej wadze społecznej. Taka organizacja skupu surowców rolnych wymaga jednakże odpowiedniej bazy transportowej, a także lepiej wyposażonych niż obecnie punktów skupu w nowoczesne środki techniczne służące zarówno do odbioru i właściwej oceny jakościowej produktów jak i do ich składowania, magazynowania i przechowywania (urządzenia chłodnicze, przeładunkowe, laboratoria itd).

Poprawę wyposażenia technicznego punktów skupu można osiągnąć jedynie w drodze dodatkowych nakładów inwestycyjnych, natomiast w zakresie organizacji transportu celowe wydaje się wykorzystanie istniejącego już sprzętu przewozowego zakładów przemysłu spożywczego i w szerszym niż dotąd zakresie środków transportu znajdujących się w gestii kółek rolniczych.

¹² T. Żochowski, *Cena chłopskiego czasu*, Polityka 1971, nr 4.

¹³ Por. także: Smit. Bołasznikow, *Doskonalenie systemu skupu produktów rolnych w Bułgarii*, Warszawa 1971, s. 87.

¹⁴ Ibidem, s. 55.

Przebieg produktu rolnego nie kończy swojej drogi w punkcie skupu. Aparat odbioru spełnia jedynie rolę ogniwa transmitującego surowiec od wytwórcy dalej — do przemysłu przetwórczego. Efekty uzyskane w pierwszych stadiach wytwarzania produktu żywnościowego mogą być więc zwielokrotnione bądź też zaprzepaszczone, w zależności od sprawnego działania przemysłu rolno-spożywczego.

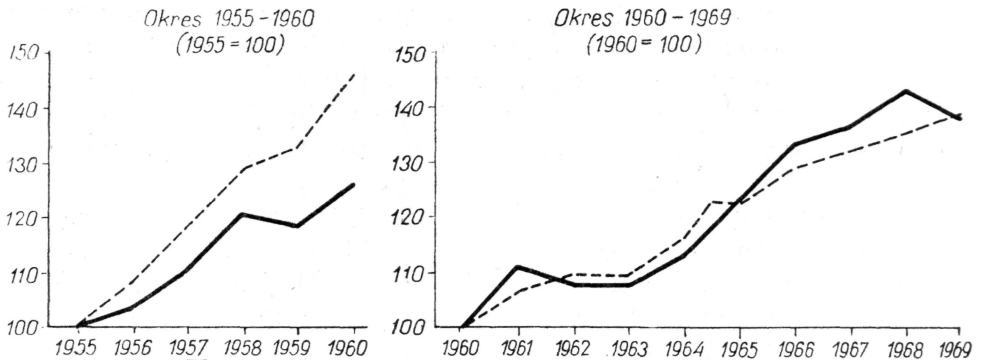
Przemysł spożywczy jest jedną z najważniejszych gałęzi naszej gospodarki. O znaczeniu jego świadczy fakt, że w 1969 r. zajmował pierwsze miejsce wśród innych gałęzi przemysłu pod względem liczby zakładów przemysłowych (16713), produkcji globalnej (16,1%) oraz zatrudnienia (11,4%). Istotne znaczenie przemysłu spożywczego wynika z tego, że jest on podstawowym odbiorcą produktów rolnych. Uspołeczniony skup przeznaczony przede wszystkim na zaopatrzenie przemysłu spożywczego, wynosił w 1970 r. 81,8% produkcji towarowej rolnictwa. Również jeśli chodzi o sprzedaż towarów dla ludności, produkty żywnościowe mają bardzo poważny udział (1970 r. — 40,0%). Jest to w głównej mierze efekt działalności przemysłu spożywczego, gdzie większość surowców rolnych podlega przetwarzaniu przed dostarczeniem na rynek. Jeśli jeszcze dodamy do tego znaczenie dla naszego bilansu płatniczego eksportu rolno-spożywczego, to okaże się, że rozwój tej gałęzi przemysłu ma dla naszej gospodarki narodowej kolosalne znaczenie. Rozwój ten, w naszych warunkach, przy nieznacznym w zasadzie imporcie surowców rolnych, powinien być przede wszystkim skorelowany ze wzrostem produkcji towarowej rolnictwa i skupu, przy czym „przemysł spożywczy na ogół powinien rozwijać się szybciej ze względu na stale postępujący wzrost stopnia przetwórstwa i uszlachetniania surowców rolnych”¹⁵. Niedorozwój poszczególnych branż przemysłu spożywczego może stać się natomiast hamulcem dalszego rozwoju produkcji rolnej. W sytuacji kiedy wyprodukowany surowiec rolny nie znajdzie popytu ze strony przemysłu wskutek ograniczonych możliwości przerobowych, może nastąpić cofnięcie produkcji, którego odrobienie w przyszłości wymaga niewspółmiernie większych nakładów¹⁶. Niezależnie więc programowanie rozwoju w rolnictwie i przemyśle spożywczym zmniejsza efektywność nakładów zarówno w jednym jak i drugim dziale z jednej strony; z drugiej natomiast nie likwiduje istniejących trudności w sferze skupu, przetwórstwa i magazynowania surowców rolnych i gotowych produktów¹⁷.

Jak wskazuje ryc. 2, w okresie pierwszym (1955 - 1960) mieliśmy

¹⁵ W. Kamiński, *Rozwój przemysłu spożywczego w Polsce i jego miejsce w gospodarce narodowej*, w: *Związki rolnictwa z przemysłem spożywczym*, Warszawa 1968, s. 71.

¹⁶ Por. T. Hunek, *Perspektywy naszego...*, op. cit., s. 44.

¹⁷ S. Gucwa, *O bardziej harmonijny rozwój rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego*, *Wiś Współczesna* 1968, nr 11, s. 41.



Ryc. 2. Dynamika wzrostu rolniczej produkcji towarowej i przemysłu spożywczego
 — produkcja towarowa rolnictwa, ---- produkcja przemysłu spożywczego
 Źródło: Roczniki Statystyczne GUS

znacznie szybszy wzrost produkcji przemysłu spożywczego w stosunku do produkcji towarowej rolnictwa. Produkcja towarowa w tym okresie wzrosła o 25,6%, produkcja przemysłu spożywczego zaś o 45,6%. Przyczyną tego było głównie szybsze tempo nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na rozwój przemysłu spożywczego, w porównaniu do tempa nakładów na rolnictwo. W przemyśle spożywczym w stosunku do 1956 r. nastąpił wzrost nakładów o 83,3%, w rolnictwie tylko 30,3%.

Nieco inaczej kształtują się te proporcje w okresie 1960 - 1969. Jeśli w l. 1955 - 1960 produkcja przemysłu spożywczego wzrastała znacznie szybciej od produkcji towarowej rolnictwa, to w l. 1960 - 1965 obie te wielkości cechują się podobnym tempem rozwoju. Od 1965 r. natomiast do 1968 r. obserwujemy niekorzystne zjawisko znacznego wyprzedzania przez produkcję towarową rolnictwa, dynamiki wzrostu przemysłu spożywczego. Jest to w głównej mierze wynik znacznego wyprzedzenia wzrostu nakładów inwestycyjnych na rolnictwo w stosunku do nakładów na przemysł spożywczy. Nakłady na rolnictwo wzrosły w l. 1960 - 1969 o 240%, natomiast nakłady na przemysł przetwórczy tylko o 165%. Zjawisko to, którego skutkiem jest nienadążanie produkcji przemysłu spożywczego za tempem wzrostu produkcji towarowej, powoduje szereg ujemnych reperkusji dla całego kompleksu gospodarki żywnościowej. Brak możliwości przetwórczych szeregu surowców może stać się barierą dalszego wzrostu produkcji rolnej. Aby więc przemysł spożywczy nie stał się „wąskim gardłem” w wytwarzaniu żywności, konieczne wydaje się spełnienie poniższych wniosków:

- doinwestowanie prawie wszystkich gałęzi przetwórstwa rolno-spożywczego w celu nadrobienia zaległości z lat poprzednich,
- skierowanie dodatkowych nakładów inwestycyjnych na dziedziny wymagające dalszego szybkiego rozwoju (szczególnie przetwórstwo mleka, mięsa, warzyw i owoców itd.).

Nie mniej istotne zadanie dla przemysłu spożywczego wynika także z faktu, że wraz z postępującym procesem scalania kompleksu rolno-przemysłowego może on spełniać rolę „integratora” jednoczącego pozostałe stadia produkcji żywności. Kierując się potrzebami społecznymi i własnymi możliwościami przerobowymi poszczególne dziedziny przemysłu przetwórczego powinny zgłaszać zapotrzebowanie na surowce rolne u producentów rolnych za pośrednictwem szeroko stosowanej kontraktacji wieloletniej i umów wieloletnich. Dla rolnika będzie to gwarancja zbytu wyprodukowanych płodów rolnych, dla przemysłu spożywczego zaś stworzy pewność otrzymania pożądanej podaży w określonym miejscu i czasie. W konsekwencji zapewni także możliwość długookresowego planowania oraz zabezpieczy trwałość rozwoju zarówno aparatu skupu jak i poszczególnych dziedzin przetwórstwa rolno-spożywczego.

*

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że zapewnienie odpowiedniej ilości żywności, a zatem konieczność harmonijnego rozwoju wszystkich dziedzin biorących udział w jej wytwarzaniu wymaga m. in.:

- usprawnień organizacyjnych w działalności instytucji skupujących produkty rolne,
- modernizacji bazy technicznej aparatu skupu,
- stworzenia bazy transportowej koniecznej dla bezpośredniego odbioru produktów rolnych,
- wypracowania modelu organizacyjnego w zakresie usług transportowych dla wsi (dowóz środków produkcji na wieś i bezpośredni odbiór surowców rolnych),
- zwiększenia nakładów na przemysł przetwórstwa rolno-spożywczego,
- rozszerzenia zasięgu kontraktacji wieloletniej i umów wieloletnich.

FOOD REQUIREMENTS AND AGRICOMPLEX DEVELOPMENT IN POLAND

Summary

The author comes to the conclusion that 1) organizational improvement of the activities of the institutions purchasing agricultural products, 2) modernization of the technical base of the purchasing apparatus, 3) creation of a transport base for direct collecting of farm produce, 4) preparation of an organizational model in the sphere of transportation services for farmers (delivery of production means and direct collection of farm produce), 5) rise in expenditure for food processing industries, 6) extension of supply contracts and agreements running for many years, are essential to supply the necessary quantity of foodstuffs, i. e. to secure a balanced growth in all the fields that take part in food production.